

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 699/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Kamil Grzesik SSA Andrzej Żelazowski
Protokolant:	Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. J., A. J.

i W. J. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 15 marca 2021 r. sygn. akt I C 380/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. ustala nieważność umowy kredytu (...) nr (...) zawartej w dniu 29 września 2005r. pomiędzy A. J., W. J. (1) W. J. a (...) Bankiem (...) S.A. w W.;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. łącznie na rzecz powodów A. J., W. J. (1), W. J. kwotę 131.363,86 zł (sto trzydzieści jeden tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy złotych 86/100) za jednoczesnym zwrotem przez powodów na rzecz strony pozwanej kwoty 176.405,82 zł (sto siedemdziesiąt sześć tysięcy czterysta pięć złotych 82/100) wypłaconej przez stronę pozwaną w wykonaniu umowy kredytu (...) nr (...) zawartej w dniu 29 września 2005r. pomiędzy A. J., W. J. (1)W. J. a (...) Bankiem (...) S.A. w W.;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego łącznie kwotę na rzecz powodów A. J., W. J., W. J. kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 699/21

UZASADNIENIE

Powodowie W. J., W. J., A. J. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się: na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia, że umowa kredytu (...) nr (...) (...) zawarta w dniu 29 września 2005 roku pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a A. J., W. J. i W. J. (1) jest nieważna oraz na podstawie art. 410§1i2 k.c. w zw. art. 405k.c. zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów A. J., W. J. i W. J. (1) kwoty 131.363,86zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Strona pozwana (...) Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Kielcach:

I. ustalił nieważność umowy kredytu (...) nr (...) (...) zawartej w dniu 29 września 2005r. pomiędzy A. J., W. J. (1) W. J. a (...) Bankiem (...) S.A. w W.;

II. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. łącznie na rzecz powodów A. J., W. J. (1) W. J. kwotę 131.363,86zł (sto trzydzieści jeden tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy złotych 86/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 11817zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 22 września 2005r. A. J. zawarł umowę przedwstępną nabycia odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego we W. za cenę 175.540zł., płatną w trzech transzach. Planowany termin zakończenia inwestycji został ustalony na 31.12.2005r. Powód nie dysponował dostatecznymi środkami na sfinansowanie zakupu lokalu. Z uwagi na zbyt niskie dochody własne, rodzice A. J. – W. J. i W. J. (1) wyrazili zgodę na zaciągnięcie kredytu bankowego razem z synem.

W dniu 26 września 2005r. w (...) S.A. Oddział we W. zarejestrowany został wniosek pochodzący od A. J., W. J. (1) i W. J. (z dnia 23 września 2005r.) o udzielenie kredytu w kwocie 175.000zł, waluta kredytu: frank szwajcarski (CHF), cel finansowania: zakup lokalu mieszkalnego, uruchomienie: w transzach, raty: równe, spłata od stycznia 2006r., okres kredytowania: 30 lat, przeznaczenie inwestycji: własne potrzeby mieszkaniowe, planowane koszty inwestycji: 180.500zł, planowany termin zakończenia inwestycji: grudzień 2005r., kwota kredytu w walucie wymienialnej: 70.880 CHF. Nie przedstawiono sposobu wyliczenia kredytu w CHF.

Kwota kredytu w CHF ustalona została poprzez przeliczenie koniecznej do pozyskania kwoty 175.000zł na zadeklarowany cel mieszkaniowy przez kurs kupna CHF/PLN na dzień rejestracji wniosku kredytowego tj. 26 września 2005r. - 2,4689 wg Tabeli kursów (174.995, 632zł) co skutkowało przypisaniem kwoty 70.880 CHF przyjętej ostatecznie w umowie kredytowej.

We wniosku kredytowym zawarto oświadczenie kredytobiorców „poniosę / poniesiemy ryzyko zmiany kursów walutowych” oraz „założę/y my rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy”. Powodowie w trakcie prezentowania im oferty kredytu w CHF uzyskali ogólne informacje o możliwości zmiany wysokości waluty CHF w okresie spłaty kredytu.

Oferta kredytu w CHF została przedstawiona jako mniej kosztowna niż w PLN i bezpieczna. Nie przedstawiono informacji w jaki sposób kurs CHF kształtował się w poprzednich latach oraz nie informowano o istnieniu możliwości istotnej zmiany wysokości kursu i jej wpływu na wysokość spłacanych rat. Zagadnienia związane z przeliczaniem waluty dla potrzeb ustalenia kwoty kredytu w CHF, wypłaty transz kredytu oraz spłaty rat kredytu nie zostały powodom wyraźnie przedstawione, spread walutowy nie był omawiany. W treści wniosku kredytowego złożonego na formularzu sporządzonym przez bank, przed podpisami stron brak informacji co do zasad przeliczenia kwoty wnioskowanej w PLN na CHF na potrzeby ustalenia kwoty kredytu.

Powodom nie została złożona oferta co do możliwości negocjowania kursów CHF/PLN służących do uruchomienia kredytu poprzez zawarcie dodatkowej „Umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym”.

Dopiero w lipcu 2006r. (...) S.A. opracowała broszurę informacyjną „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”, która nie była udostępniona powodom przed zawarciem umowy kredytu w dniu 29 września 2005r.

Data 15 czerwca 2009r. strona pozwana oznaczyła informację handlową o nowym produkcie dla osób spłacających kredyty mieszkaniowe we frankach szwajcarskich (CHF) – Konto oszczędnościowe prowadzone w CHF, dające możliwość spłat rat kredytu mieszkaniowego w udzielonej walucie (k.212)

Pismo okólne z dnia 9 lutego 2004r. w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” oraz pismo okólne z dnia 7 lutego 2005r., adresowane do pracowników banku, nie zawierało obowiązku informowania klientów banku o ryzyku kursowym, ryzyku stopy procentowej.

Bank (...) S.A. stosował różne kursy wymiany CHF/PLN wg Tabeli, ustalane raz lub dwa razy dziennie o różnych godzinach. W dniu 26 września 2005r. ustalono kurs CHF/PLN o godz.8:00 na 2.4436, na godz. 9:00 na 2.4689. Do ustalenia kwoty kredytu w CHF na potrzeby umowy z powodami Bank przyjął kurs z godz.9:00.

W dniu 29 września 2005r. pomiędzy A. J., W. J. (1) W. J. a (...) S.A. zawarta została „umowa kredytu (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej)”. W części I umowy zawarto definicję m.in. „aktualna Tabela kursów - Tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych”.

Zgodnie z częścią II umowy – Wypłata Kredytu, Bank na warunkach określonych w umowie zobowiązał się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 70.880,00 CHF na: zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. ul (...) budynek (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne, po spełnieniu następujących warunków:1) dokonaniu zabezpieczenia, o którym mowa w § 11 ust. 2 tj. ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. do czasu ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym we W. ul (...), budynek (...), opłaceniu rocznej składki ubezpieczeniowej od kwoty udzielonego kredytu w wysokości 70.880,00 CHF - składka ubezpieczeniowa w wysokości 1.382,50 zł, 2) złożeniu oświadczenia o wyrażeniu zgody na przekazanie do (...) S.A. informacji o danych osobowych, 3) dokonaniu ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego w wysokości 16,95 % kosztów inwestycji, tj. w kwocie 30 600,00 zł (równowartość 12.390,00 CHF wyliczona przy zastosowaniu obowiązującego w dniu złożenia wniosku kursu kupna dla dewiz — aktualna Tabela kursów) na pierwszy okres ubezpieczenia obejmujący 60 miesięcy i opłaceniu składki w wysokości 3,5% tj. 1.071 zł płatnej na rzecz (...) S.A. 4) wystawieniu dwóch weksli własnych in blanco wraz z deklaracjami wekslowymi, 5) przedłożeniu umowy przedwstępnej sprzedaży.

Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia: 31 grudnia 2005 roku.

Kredyt miał być wypłacany w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju. Stosowany miał być kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Wypłata kredytu miała zostać dokonana w transzach, w formie przelewu na wskazany rachunek - zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, wypłata kolejnej transzy miała nastąpić po uprzednim udokumentowaniu przez Kredytobiorcę prawidłowego wykorzystania poprzedniej transzy.

(...) SA pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Pierwszy okres obowiązywania stawki referencyjnej rozpoczyna się w dniu wypłaty kredytu albo pierwszej transzy. Trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej kończą się w dniu poprzedzającym dzień, który datą odpowiada dniowi, w którym rozpoczął się poprzedni trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej, z uwzględnieniem zasad liczenia terminów oznaczonych w miesiącach, przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego. W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 0,7600%, marża - 2,3000 p.p. a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,0600 w stosunku rocznym. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej - (...) SA miał się posługiwać stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11 GMT lub 1100 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych.

Odsetki miały być obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty pierwszej transzy do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu były: - hipoteka zwykła w kwocie 70.880,00 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kapitału oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 18.430,00 CHF zabezpieczająca wierzytelność z tytułu kosztów oraz odsetek kredytowych na lokalu mieszkalnym nr (...) we W. przy ul (...) budynek(...), -ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. do czasu ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości lokalowej położonej we W. przy ulicy (...), budynek(...)mieszkanie (...), - dwa weksle własne in blanco wraz z deklaracjami wekslowymi, - umowa o przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego. Do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu, o którym mowa w ust. 1, kredytobiorca miał dokonać zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A., opłacić roczną składkę ubezpieczeniową od kwoty udzielonego kredytu w wysokości 70.880,00CHF - składka ubezpieczenia w wysokości 1.382,50 zł, ubezpieczenie brakującego kredytowanego wkładu finansowego 30.600,00 PLN (równowartość 12.390,00 CHF wyliczona przy zastosowaniu obowiązującego w dniu złożenia wniosku kursu kupna dla dewiz – aktualna Tabeli kursów) na pierwszy okres ubezpieczenia - składka w wysokości 3,5% tj. 1.071 zł oraz wystawi weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

Kredytobiorca korzystał z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 31 grudnia 2005 roku (ust.1). W okresie karencji Kredytobiorca będzie spłacał miesięcznie należne (...) SA odsetki - od dnia wypłaty, do dnia poprzedzającego dzień, o którym mowa w ust. 1. Spłata odsetek, o których mowa w ust. 1 zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek rozpoczyna się w: 1) miesiącu kalendarzowym, następującym po miesiącu, w którym wystąpiła wypłata pierwszej transzy - jeżeli wypłata ta nastąpiła na 15 lub więcej dni kalendarzowych przed dniem, o którym mowa w § 13 ust. 3, 2) w drugim miesiącu, następującym po miesiącu, w którym wystąpiła wypłata pierwszej transzy - jeżeli wypłata ta nastąpiła na mniej niż 15 dni kalendarzowych przed dniem, o którym mowa w § 13 ust. 3.

Po okresie karencji, Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 28 września 2035 roku w ratach annuitetowych. Spłata zadłużenia z tytułu kredytu rozpoczynała się w dniu 15 stycznia 2006 roku. W przypadku spłaty zadłużenia z tytułu kredytu w ratach annuitetowych pierwsza i ostatnia rata są ratami wyrównującymi.

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek Kredytobiorcy następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...) w (...) S.A. Oddział(...) we W. (§13.ust.1). Kredytobiorca wyrażał zgodę na potrącanie, o którym mowa w ust. 1 (§13.ust. 2).

Kredytobiorca zobowiązany jest do posiadania środków w piętnastym dniu każdego miesiąca kalendarzowego, na rachunku wskazanym w ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA (§13.ust.3). Potrącanie, o którym mowa w ust. 1 będzie dokonywane w terminie, o którym mowa w ust.3, w wysokości wynikającej z zawiadomienia (§13.ust.4). (...) S.A. miał wysyłać Kredytobiorcy raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty (§13.ust.5). W przypadku nieotrzymania nowego zawiadomienia Kredytobiorca powinien posiadać na rachunku wskazanym w ust. 1, środki w wysokości ustalonej w ostatnim otrzymanym zawiadomieniu. Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Zmiana numeru rachunku, o którym mowa w ust. 1, nie wymagała zmiany umowy. (...) SA miał poinformować Kredytobiorcę listem zwykłym o zmianie numeru rachunku oraz o terminie wprowadzenia tej zmiany.

Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej - według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej - według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków (§19).

W części IX umowy „Inne warunki umowne §31” : Kredytobiorca oświadcza, iż poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych (ust.1), W całym okresie kredytowania (...) S.A. nie będzie pobierać opłat i prowizji za następujące czynności dokonane na wniosek Kredytobiorcy: 1) zmiany waluty kredytu, 2) podwyższenie kwoty kredytu, 3) wcześniejszą częściową spłatę kredytu 4) wcześniejszą całkowitą spłatę kredytu (ust.2). Prowizje bankowe ustalone zostały w PLN.

W dniu 24 października 2005r. powodowie udzielili dyspozycji spłaty kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (PLN) prowadzonego przez (...) Oddział we W..

W dniach 25 października 2005r. i 7 grudnia 2005r. powodowie dokonali dyspozycji wypłaty transzy I i II kredytu na rachunek dewelopera: - w dniu 25.10.2005r. wypłaty kwoty 52.126,35CHF na rachunek w PLN dewelopera, - w dniu 7.12.2005r. dokonano dyspozycji wypłaty kwoty 18.753,65CHF na rachunek dewelopera.

W dniu 25 października 2005r. Bank dokonał operacji na kwotę 52.126,35 CHF – równowartość 130.540,02 PLN tytułem wypłaty I transzy na rachunek dewelopera (kurs CHF/PLN 2,5043 z godz.13.20 , pominięto kurs 2,4844 z godz.8:00).

W dniu 7 grudnia 2005r. Bank dokonał operacji na kwotę 18.260,62CHF – równowartość 44.660PLN tytułem wypłaty II transzy na rachunek dewelopera (kurs CHF/PLN 2,4457 z godz.8:00). W dniu 7 grudnia 2005r. Bank dokonał operacji co do kwoty 493,03CHF – dokonał przelewu kwoty 1205,80zł na rachunek A. J. – bez odrębnej dyspozycji.

Wydruki elektroniczne zawiadomień o wysokości rat kierowane przez Bank do powodów (łącznie) zawierały wskazanie wysokości kolejnych trzech rat w CHF i stan zadłużenia w CHF oraz informację „wpłaty dokonane w zł przeliczane są zgodnie z aktualną Tabelą kursów w (...) S.A.”

W dniu 15 stycznia 2009r. W. J. (1) dokonała dyspozycji częściowej spłaty kredytu poprzez pobranie z rachunku kwoty 2500zł, W dniu 14 kwietnia 2009r. A. J. dokonał dyspozycji częściowej spłaty kredytu poprzez pobranie z rachunku kwoty 2500zł na spłatę kredytu, wykorzystując gotowe druki przygotowane przez bank.

W dniu 25 maja 2006r. A. J. nabył prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego szczegółowo opisanego w akcie notarialnym.

W okresie od lutego 2010 r. do stycznia 2020 r. powodowie dokonali wpłaty w wykonaniu umowy kredytu kwoty 131.363,86 zł.

Pismem z dnia 29 października 2019 r. i 7 listopada 2019 r. powodowie wezwali stronę pozwaną do zawarcia pozasądowej ugody w przedmiocie unieważnienia umowy i następnie do zapłaty kwoty 131.015,56zł tytułem uregulowania roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń otrzymanych przez Bank w latach 2009-2019. Bank pismem z dnia 13 listopada 2019 r. i 19 listopada 2019r. poinformował, że umowa kredytu jest realizowana w sposób prawidłowy a pozwany nie widzi podstaw do uznania wskazanych roszczeń.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że okolicznością bezsporną w sprawie było zawarcie w dniu 29 września 2005r. pomiędzy stronami umowy kredytu (...) nr (...). Treść umowy kredytu oraz wniosku kredytowego nie była sporna pomiędzy stronami.

Zgodnie z przepisem art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia umowy nie może ograniczać się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winna obejmować wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinna przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie pojedyncze postanowienia umowy, lecz również uwzględniać inne związane z częścią umowy oraz kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, I CSK 173/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, z dnia 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10). Dokonując zatem wykładni postanowień umowy kredytowej należy poza brzmieniem poszczególnych postanowień umowy, uwzględnić powiązania logiczne między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy, cel jej zawarcia (finansowanie świadczenia z tytułu ceny za nieruchomości lokalową oznaczonego w walucie polskiej), sposób ustalenia wysokości świadczenia (przeliczenie wnioskowanej kwoty w PLN na CHF na etapie przygotowywania umowy - wniosek z dnia 23.09.2005 r. zarejestrowany 26.09.2005 r.) oraz kontekst wytworzony przez sytuację rynkową (rynek usług bankowych), w tym przyczyny oferowania przez banki kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obcej, powiązane z korzystniejszym oprocentowaniem (w konsekwencji niższą ratą spłaty kredytu w dacie zawarcia umowy) oraz z ułatwieniami co do zdolności kredytowej kierowanymi przez bank wobec potencjalnych kredytobiorców.

Okolicznością bezsporną jest, iż sporny kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe, nie był związany z działalnością gospodarczą, a powodowie byli konsumentami w rozumieniu art.22[1] k.c.

W dniu 29 września 2005r. (data zawarcia umowy kredytu) Prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Brak definicji ustawowej kredytu denominowanego (podobnie

indeksowanego) w dacie zawarcie spornej umowy kredytu nie przesądzał o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Kredyty te cechują się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron z uwzględnieniem mechanizmów przeliczania walut i co do zasady mieszczą się one w granicach swobody umów wyrażonych w art. 353[1] k.c. Mając na uwadze konstrukcję spornej umowy, z uwzględnieniem treści wniosku kredytowego i zastosowanych przeliczeń PLN na CHF dla ustalenia kwoty kredytu, to przedmiotowy kredyt jest kredytem, w którym na skutek denominacji ustalono saldo kredytu w CHF. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej - CHF w dacie zarejestrowania wniosku kredytowego tj. 26.09.2005r. (wniosek kredytowy na kwotę 175.000zł), umowa przewidywała uruchomienie kredytu w walucie polskiej po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej – CHF na złote polskie, po kursie waluty z dnia uruchomienia transz kredytu. Nadto kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. Z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych, powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy można rozróżniać kredyty denominowane, indeksowane i walutowe. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej). W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 7.11.2019r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Zatem wypłata i spłata kredytu miały następować w złotych, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczania z wykorzystaniem waluty obcej, z uwagi na wpisanie do umowy mechanizmu denominacji, przez co, w ocenie Sądu, udzielony powodowi kredyt był kredytem złotowym denominowanym do CHF. Kredytobiorcy potrzebowali środków na finansowanie zobowiązań w kraju. Waluta zaś wystąpiła w umowie tylko jako mechanizm obniżenia kosztów udzielanego kredytu, wiążący się z niższym oprocentowaniem naliczanym od środków w walucie obcej, do której kredyt został denominowany.

W spornej umowie wysokość kredytu określono poprzez przeliczenie wnioskowanej kwoty kredytu w PLN (175.000zł) zdeterminowanej celem umowy (tj. zapłatą ceny kupna odrębnej własności lokalu mieszkalnego na kwotę 175.000 PLN) na CHF wg kursu stosowanego jednostronnie przez Bank na datę rejestracji wniosku kredytowego tj. 26.09.2005r., a następnie dostosowanie transz kredytu do wysokości i terminów zapłaty ceny kupna lokalu w PLN (ponowne przeliczenie). Podkreślić należy, iż wypłata na rzecz zbywcy nieruchomości lokalowej (dewelопера), jak również dla powoda A. J. (bez odrębnej dyspozycji) dokonana została w PLN. Zatem powodowie nie otrzymali (i zgodnie z umową nie mieli otrzymać) świadczenia w walucie obcej. Świadczenie kredytodawcy miało zatem zgodnie z umową nastąpić w PLN a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF służyło wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców (i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR). Brak zatem podstaw dla przyjęcia, iż przedmiotowa umowa kredytu była umową kredytu walutowego. Z umowy kredytu wynika także, że zwrot kredytu następował w PLN (poprzez zobowiązanie powodów do zapewnienia na założonym specjalnie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości odpowiedniej dla raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank). Powyższa konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści postanowień umowy i znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania, odpowiada jednoznacznie zgodnemu zamiarowi stron. Powodowie nie dążyli do pozyskania od strony pozwanej świadczenia w walucie obcej, ich celem znanym bankowi i wyraźnie akceptowanym, było uzyskanie kredytu finansującego zakup nieruchomości lokalowej, której cena określona była w PLN. Zgoda powodów jako kredytobiorców - konsumentów na kredyt denominowany (odwołujący się do CHF) wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków zarówno co do wymogów zdolności kredytowej, jak również wysokości oprocentowania i w konsekwencji kosztu kredytu i wysokości raty kredytowej. Od początku świadczenie Banku miało nastąpić tylko w PLN (§5 ust.3 umowy – kredyt miał zostać wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju, stosując kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego - §5ust.4 umowy). Zwrócić przy tym należy uwagę, iż prowizje i opłaty bankowe przewidziane w Taryfie były w PLN. Nadto

zgodnie z §10 umowy należna bankowi prowizja stanowiąca 1,2% kwoty kredytu tj. 850,56 CHF także miała zostać zapłacona jednorazowo przez kredytobiorcę w dniu zawarcia umowy w walucie polskiej wg kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w dniu zawarcia umowy. Natomiast spłata zadłużenia następowała poprzez potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej (zatem CHF) według obowiązującego w (...) w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów) - §13 ust.1 i 7 umowy. Pomimo ustalenia rat annuitetowych (§12 ust.4 umowy), bank nie ustalił harmonogramu spłat, przewidując tylko dokonywanie zawiadomień o wysokości rat kredytu na kolejne 3 miesiące. Kredytobiorcy w dacie zawarcia umowy nie mieli możliwości określenia zakresu swojego podstawowego obowiązku umownego – tj. raty kredytu. Nadto zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z §18 umowy w przypadku niespłacenia całości lub części raty w terminie, należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz i podlega oprocentowaniu stopą procentową dla kredytów przeterminowanych ustalaną w uchwale zarządu (...) S.A. (nie zaferowano danych co do wysokości takiego oprocentowania obowiązującego w dacie zawarcia umowy). Umowa nie odwoływała się do jakiegokolwiek regulaminu, jak również żaden regulamin nie został powodom doręczony, który doprecyzowałby sformułowania i mechanizmy zastosowane w umowie.

Zawarta zatem przez strony umowa kredytu spełniała cechy konstrukcyjne tzw. kredytu denominowanego. Podkreślić przy tym należy, iż w umowie kredytu ani we wniosku kredytowym, jak również w dyspozycjach wypłaty transz kredytu nigdzie nie został powołany zastosowany kurs kupna lub sprzedaży dla dewiz dla ustalenia kwoty kredytu w CHF, kwoty zapłaty prowizji w PLN, kwoty wypłaty transz kredytu dla sprzedawcy nieruchomości lokalowej, czy na rachunek w PLN kredytobiorcy nadwyżki bez odrębnej dyspozycji. Nie zmienia dokonanej oceny zastrzeżenie w §31 umowy nie pobierania przez Bank opłat i prowizji od dokonanych na wniosek kredytobiorcy zmian waluty kredytu, skoro sama umowa takiego uprawnienia dla kredytobiorców zmiany waluty kredytu nie przewidywała, odmiennie niż w przypadku w treści umowy odrębnie zastrzeżonej możliwości wcześniejszej częściowej lub całkowitej spłaty kredytu (§21 umowy). Umowa w §13 wprost przewidywała spłatę rat kredytu wyrażonych w zawiadomieniach pisemnych w CHF w PLN, bez zastrzeżenia możliwości zmiany sposobu spłaty za pośrednictwem rachunku walutowego (przez zapewnienie na takim rachunku walutowym kwoty odpowiadającej wartości raty kredytowej ustalonej w CHF). Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstawy do ustalenia, aby strony umówiły się na spłatę rat kredytu poprzez rachunek walutowy, ani na jednostronną zmianę waluty kredytu z CHF na PLN na żądanie kredytobiorców, w szczególności ani z treści umowy kredytu ani z zeznań powódki W. J. (1) nie wynika, aby powodowie zostali poinformowani o możliwości spłaty kredytu poprzez rachunek walutowy, jak również co do możliwości zmiany waluty kredytu na żądanie kredytobiorców. Umowa sporna nie odwoływała się do jakiegokolwiek regulaminu, który precyzowałby uprawnienia stron w tym zakresie, w szczególności co do przewalutowania kredytu, chociażby poprzez wyjaśnienie według jakiego kursu takie przewalutowanie miałyby nastąpić. Zatem w umowie kredytu wyraźnie zastrzeżono mechanizm ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy w PLN w relacji do kursu CHF, czyli świadczenie kredytobiorców miało być dokonywane w PLN a jego wysokość każdorazowo miała zostać ustalana przez odwołanie się do wartości raty ustalonej w CHF i kursu tej waluty stosowanego jednostronnie przez bank, bez wskazania jakichkolwiek kryteriów determinujących sposób kształtowania kursu walut, braku poinformowania o stosowaniu spreadu walutowego, jak również braku wskazania okoliczności determinujących wybór jednego z wielu kursów walut ustalanych w danym dniu.

Zgodnie z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Kolejna ustawa reguluje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość

pro wizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Uwzględniając zatem ustawowe essentialia negotii umowy kredytowej uznać należy, iż umowa z dnia 29 września 2005 r. nie określa w sposób jednoznaczny zarówno zasad według których następować miała spłata kredytu jak i nie precyzuje wprost kwoty jaka miała zostać przekazana kredytobiorcy w związku z jej zawarciem (z uwagi na brak przejrzystości pozwalający na dowolność kształtowania zobowiązania kredytobiorców – ustalenie kwoty kredytu denominowanego należy uznać za niedozwolone postanowienie umowne). Tym samym umowa ta nie zawiera wszystkich enumeratywnie wymienionych powyżej elementów kredytu, a zatem jest sprzeczna z ustawą, gdyż nie zawiera w swojej treści elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Sama umowa kredytu w części VI „Spłata kredytu” nie określała wprost waluty, w której powodowie winni dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W §13 odwołano się do dokonywania potrącenia zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy o oznaczonym numerze w PLN, potrącenie miało następować w PLN w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w jakiej udzielono kredytu, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (ust.7 §13 umowy), przewidując wysyłanie przez bank kredytobiorcy raz na trzy miesiące zawiadomienia o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty (ust.5 §13 umowy). Brak harmonogramu spłat rat kredytu potwierdza niepewność tego stosunku prawnego, jak również nieweryfikowalność obowiązków stron w odniesieniu do głównych świadczeń umowy. Przy przyjętej w umowie konstrukcji kredytu denominowanego, kredytobiorcy nie spłacali nominalnej wartości kredytu. Z uwagi na różnice kursowe (w momencie przeliczenia wartości kredytu na CHF w dacie zarejestrowania wniosku kredytowego dla określenia kwoty CHF w umowie kredytu, przeliczenia na datę dyspozycji wypłaty transz kredytu z CHF na PLN stosownie do wysokości ustalonych transz zapłaty ceny w umowie przedwstępnej z dnia 22 września 2005r. oraz z daty przeliczenia raty wyrażonej w CHF na PLN w dacie spłaty), przyjęte klauzule przeliczeniowe są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art.385[1] § 1 k.c. oraz w związku z tym nie wiążą powodów jako konsumentów. Pomimo indywidualnego uzgodnienia waluty wiarygodności –CHF, kwota kredytu we wcześniej przygotowanym wzorze umowy nie została uzgodniona indywidualnie i podlega kontroli pod względem abuzywności. Klauzule przeliczeniowe jako definiujące umowę kredytu denominowanego, określają główne świadczenia stron, a brak przejrzystości pozwalający na dowolność kształtowania kwoty kredytu w CHF czyli zakresu zobowiązania kredytobiorców (brak przedstawienia kredytobiorcom zasad ustalenia przeliczenia wnioskowanej kwoty w PLN 175.000zł na CHF dla ustalenia kwoty kredytu denominowanego), nakazuje uznać kwotę kredytu denominowanego za niedozwolone postanowienie umowne.

Co do zasady dopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie kredytowej spreadu walutowego. Natomiast odrębnej ocenie podlegać winna zgodność przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z "kursów obowiązujących" w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy). Wykazanie faktu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywało, zgodnie z art. 385[1] § 4 k.c. na pozwanym jako stronie, która na ten fakt się powołuje, tymczasem pozwany bank nie powołał dowodów na okoliczność indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul. Tzw. klauzule spreadowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego odwołującym się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oceniane są jako abuzywne klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalonego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Zatem odsyłanie w umowie do tabel ustalanych jednostronnie przez bank należy traktować jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, w konsekwencji takie klauzule muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385[1] k.c. (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Zastosowana przez stronę pozwaną tzw. klauzula spreadowa (pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego przez bank jednostronnie w dacie wymagalności świadczenia), jest klauzulą abuzywną niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem

nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385[1] k.c. jako określające główne świadczenie. Klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385[1] k.c. zdanie ostatnie). Powodowie jako konsumenci na podstawie treści zastosowanej klauzuli spreadowej nie mogli oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19), albowiem w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank a przez to nie było możliwym szacowanie wysokości kursu w przyszłości jak również weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu, a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę. Odwołanie się w umowie, że przeliczenie będzie odbywać się według aktualnej tabeli kursów (...).A. powodowało zastrzeżenie dla banku prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Zatem postanowienia umowy dotyczące klauzuli spreadowej nie zostały ustalone w sposób jednoznaczny. Dodatkowo w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. To pozwanego obciążał obowiązek wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie powodom jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej na wartość raty kredytowej. W sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania informacji i możliwość jej właściwego zrozumienia przez powodów. Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego.

Zgodnie z art. 385[1] k.c. niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zatem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi. Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385[1]§3 k.c.). Powódka W. J. (1) wskazała na negocjacje co do wysokości marży banku, przy równoczesnym braku możliwości indywidualnego uzgodnienia pozostałych warunków umowy. Oczywiście ustalenie kwoty kredytu w CHF było wynikiem wniosku o wypłatę kwoty 175.000zł, a ilość transz wypłaty i ich wysokość w PLN na rzecz zbywcy prawa do lokalu wynikały z umowy przedwstępnej zawartej przez A. J. ze zbywcą, ustalono raty równe. Strona pozwana skutecznego dowodu w pozostałym zakresie nie przeprowadziła. Zatem warunki umowy w zakresie kursów przeliczenia dla określenia kwoty kredytu w CHF, kwoty transz kredytu, kursów spłat w CHF nie były objęte indywidualną negocjacją warunków umowy. Zwrócić należy uwagę, iż złożone zanimizowane dyspozycje wypłaty kredytu mieszkaniowego w CHF i założenia rachunku technicznego do spłat kredytów w CHF dotyczą 2008r. (k.194-196). Także złożona umowa ramowa w zakresie współpracy na rynku finansowym i zanonimizowane potwierdzenia zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut bezgotówkowej dotyczą roku 2008r., a zatem po upływie trzech lat od zawarcia spornej umowy kredytowej. Daty zaoferowanych dyspozycji wskazują na powoływanie się przez stronę pozwaną na produkt udostępniany klientom w 2008r., a zatem brak podstaw do przyjęcia aby takie produkty zostały zaoferowane powodom w 2005r. – sporna umowa kredytowa takich produktów nie przewidywała. Podobnie strona pozwana przedstawiła druk informacji handlowej z dnia 15.06.2009r. o nowym produkcie dla osób spłacających kredyty mieszkaniowe we frankach szwajcarskich (CHF) – Konto oszczędnościowe prowadzone w CHF, dające możliwość spłat rat kredytu mieszkaniowego w udzielonej walucie (k.212) i pochodzące z 2009r. wnioski zanonimizowane o zmianę rachunku spłaty kredytu z PLN na CHF (k.210-211), a zatem dotyczące zastosowanego produktu i inicjatywy kredytobiorców z okresu wykonywania spornej umowy (tj.2009r.) a nie z okresu jej zawarcia (tj.2005r.). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego powodowie nie mieli świadomości ryzyka walutowego. Zawarty w §31 umowy zapis „kredytobiorca oświadcza, iż poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych”, podobnie zapis we wniosku kredytowym ‘poniosę/poniesiemy ryzyko zmiany kursów walutowych’ (ust.9pkt 5 wniosku, k.328v)

nie czyni zadość wymogowi udzielenia informacji o ryzyku walutowym. Z zeznań A. K. i powódki W. J. (1) nie wynika, aby kredytobiorcom udzielona została informacja o ryzyku walutowym, zbliżona do objętej treścią broszury informacyjnej opracowanej dopiero w lipcu 2006r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu przez strony. Wprost przeciwnie przedstawione pismo okólne z dnia 9 lutego 2004 r. w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” oraz pismo okólne z dnia 7 lutego 2005r. nie zawierało wyszczególnionego obowiązku informowania klientów banku o ryzyku kursowym, ryzyku stopy procentowej. W istocie przedstawiana informacja odnosiła się do oczywistej możliwości zmiany kursu waluty w nieznacznym rozmiarze, prezentującej kredyt denominowany w CHF jako bezpieczny, z pominięciem możliwości istotnej zmiany wysokości kursu waluty wymiennej i jej wpływu na wysokość zobowiązania powodów.

Bezspornym jest, iż umowa stanowiąca podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określała w ogóle zasad ustalania kursów dewiz dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu powodom. Formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobnie jak dyspozycje wypłaty transz kredytu, czy wnioski kredytowy. Także nie została powodom udzielona informacja o stosowaniu spreadu walutowego przez bank. Nadto powodowie nie mieli świadomości ryzyka kursowego, nie zostały im bowiem w ogóle wytłumaczone mechanizmy ustalania kursów walut w ramach wewnętrznej polityki banku, co bez wątplenia wskazuje na brak pełnego rozeznania powodów w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy kredyt denominowany do CHF był powodom udzielany. Rolą banku jest natomiast zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13), że o abuzywności kwestionowanego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Pozwany bank nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego. Brak zaś dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym uniemożliwił podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Dostępność kredytu i prezentowana jego atrakcyjność w zakresie wysokości raty kredytu i zdolności kredytowej determinowały podjęcie decyzji o zawarciu umowy kredytu denominowanego.

Zgodnie z treścią art. 385[1] k.c., za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Taka konstrukcja narusza też dobre obyczaje. Z punktu widzenia ochrony praw konsumenta szczególnie istotna jest bowiem uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu i nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędne ryzyko kontraktowe. Powyższe postanowienia umowy w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec, albowiem decyzja o wyznaczeniu kursu podejmowana była arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez wewnętrzne struktury organizacyjnej banku). Zaiistniała nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13).

W aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Zgodnie z wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r., *Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT*. C-118/17, przepis art.6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli

zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądom krajowym zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (por. argumentacja w wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52). W orzeczeniu C 260/18, Trybunał wprawdzie dopuścił, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Należy zaakceptować stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE, zwracając uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Uznać zatem należy, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego / denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Zatem po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). W orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zatem w świetle art. 58 § 1 k.c. i art. 385[1] k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy, przy przyjęciu, że klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy (por. orzeczenia SN z dnia 7 listopada 2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144), z 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299)). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron wpływa bowiem istotnie na treść stosunku prawnego co powoduje konieczność oceny następstw prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części (w szczególności możliwości zachowania tzw. równowagi kontraktowej stron). Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko powodów. Abuzywność klauzuli umownej oceniana jest według wzorców zobiektywizowanych odwołujących się do treści stosunku obligacyjnego w momencie jego zawarcia. Sam sposób korzystania z tej klauzuli (polegający na "nienadużywaniu" kompetencji do jednostronnego ustania kursu waluty) w toku wykonywania umowy pozostaje więc bez znaczenia dla oceny walidacji klauzuli a w konsekwencji również - dla oceny ważności umowy.

W zakresie kredytów uprawnione jest uznanie, iż postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Zatem klauzulę denominacyjną uznać należy za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące denominacji wprost określają świadczenia kredytobiorcy. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty. W konsekwencji uznania powyższych postanowień umownych za niedozwolone, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości, gdyż utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu denominacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy i miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron. Ich bezskuteczność prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również do wyeliminowania ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, kwota zobowiązania banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle, powodując nieważność umowy kredytu. Brak podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Na dzień zawarcia spornej umowy, tj. na dzień 29 września 2005 r. brak było w przepisach prawa polskiego przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu - w tym zastosowania średniego kursu stosowanego przez NBP. Art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej" i określającym

wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506).

Wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów, na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385[1] (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG) uznać należy, że umowa kredytu z dnia 29 września 2005r. jest nieważna w całości.

Przepis art. 189 k.p.c. zapewnia szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji wyłącza interes prawny w żądaniu ustalenia. Podkreślić należy, iż brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Interes prawny należy "pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej" (por. wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem oświadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

W przypadku nieważności umowy kredytu, uwzględnienie częściowego obowiązku świadczenia przez kredytodawcę na rzecz kredytobiorców, nie reguluje pozostałych aspektów sfery prawnej powodów, które wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników kredytowych. Żadna ze stron nie wypowiedziała umowy, strona pozwana domaga się utrzymania umowy i obowiązków powodów w zakresie spłat rat kredytu, zaś sama umowa w §28 określa uprawnienia banku w przypadku zaistnienia zadłużenia przeterminowanego. Powodowie według treści umowy kredytu nie wykonali zobowiązania zwrotu świadczenia a pozwany traktuje ich jak swoich dłużników (kredytobiorców). Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu samoistnie zatem przesądzi o treści obowiązków powodów względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę wymagalnych niespełnionych rat kredytu). Zatem tylko ustalenie nieważności umowy kredytu w sposób definitywny rozstrzygnie niepewną sytuację prawną powodów i zapobiegnie także na przyszłość możliwym sporom stron wynikających z zawarcia w dniu 29 września 2005r. spornej umowy kredytu, a tym samym w sposób pełny zaspokoi ich interes prawny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789, wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 226/14).

W sytuacji, w której umowa dotknięta jest bezwzględną nieważnością, spełnione na jej podstawie świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu przepisu art. 410 § 2 in fine k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. i 405 k.c., podlegają zatem zwrotowi. Uwzględnieniu zatem podlegało żądanie powodów w zakresie zasądzenia kwoty 131.363,86zł, jako części spełnionego przez siebie świadczenia, której wysokość określona została na podstawie zaświadczenia wydanego przez stronę pozwaną i dowodów spłat. Wyliczenie tej należności nie zostało zakwestionowane przez stronę pozwaną pod względem rachunkowym. Powodowie są uprawnieni do dochodzenia części przysługującego im roszczenia, w zakresie spłat zrealizowanych w okresie od stycznia 2010r. do stycznia 2020 r. Pozwany bank nie podniósł żadnego skutecznego zarzutu niweczącego ani tamującego, w tym w szczególności nie przedstawił do potrącenia własnej wierzytelności o zwrot świadczenia nienależnego, ani nie zgłosił zarzutu zatrzymania. Roszczenie powodów jest wymagalne w terminie określonym w art.455 k.c., więc niezwłocznie po

wezwanu do zapłaty. Powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty pismami z dnia 29 października 2019 r. i 7 listopada 2019 r. Zatem zasadnym pozostaje żądanie zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 13 marca 2020 r., zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na podstawie przepisu art.98k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenia pozwu zostały uwzględnione w całości, co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powodów (opłata od pozwu 1000 zł, koszty zastępstwa procesowego 10.800zł - § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego:

1. w postaci Umowy kredytu oraz zawiadomień o wysokości rat poprzez niezasadne ustalenie, że Bank miał prawo do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem poprzez zastosowanie kursu ustalanego w Tabeli kursów Banku, na którą konsument nie miał jakiegokolwiek wpływu, w sytuacji, gdy kurs CHF/PLN nie ma żadnego wpływu na wysokość raty kapitałowo - odsetkowej;

2. w postaci Umowy kredytu oraz zawiadomień o wysokości rat poprzez niezasadne przyjęcie, że na gruncie niniejszej umowy Bank miał możliwość dowolnego kształtowania zobowiązania Powoda, w sytuacji, gdy Powód z łatwością mógł się uwolnić od rozliczania należności z tytułu rat kredytu z wykorzystaniem Tabeli kursów Banku poprzez wskazanie jako rachunku właściwego do spłaty rachunku technicznego w CHF lub rachunku walutowego w CHF przy zawarciu Umowy kredytu lub w dowolnym momencie w toku jej wykonywania ;

3. w postaci Umowy kredytu poprzez przyjęcie, że zastrzeżenie na rzecz Banku prawa ustalania kursu CHF/PLN w Tabeli kursowej, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, podczas gdy w rzeczywistości istnienie pierwszej z przesłanek nie determinuje występowania drugiej, gdyż obie winny być przedmiotem dowodzenia, zaś ciężar dowodu, że występują razem, ciąży na Powodzie, który powyższego w toku postępowania nie wykazał, a ponadto Sąd I instancji całkowicie pominął fakt, że Bank stosuje Tabelę kursów walut z uwagi na ustawowy obowiązek, wynikające z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe;

4. w postaci podpisanych przez Kredytobiorców oświadczeń o ryzyku kursowym na wniosku kredytowym oraz w Umowie kredytu (§ 31) poprzez przyjęcie, że kredytobiorcy nie byli informowani o ryzyku kursowym i jego skutkach;

5. w postaci przyjęcia, iż przedmiot umowy nie został precyzyjnie określony, podczas gdy z treści Umowy kredytu (...)nr (...) (...) z dnia 29 września 2005 r. („Umowa kredytu”) jednoznacznie wynika, że zobowiązaniem Banku jest oddanie do dyspozycji Kredytobiorców środków w CHF (§2 Umowy kredytu) które na etapie wykonania umowy mieli wypłacić w PLN (§5Umowy kredytu), co było determinowane celem finansowania, a nie arbitralną decyzją Banku czy Kredytobiorców, bo kredyt hipoteczny jest finansowaniem celowym (Bank ma zapewnić środki na pokrycie z góry znanego i skonkretyzowanego zobowiązania Kredytobiorców). Zdaniem Pozwanego na innej płaszczyźnie jest „oddanie do dyspozycji kwoty kredytu”, a na innej płaszczyźnie jest „wypłata transz kredytu”, u podstaw kwestionowanego rozstrzygnięcia. Postanowienia Umowy kredytu i zdarzenia ekonomiczne w zakresie uruchomienia środków z Umowy kredytu są najbardziej spornym elementem tego postępowania, a nie okolicznością bezsporną. Zdaniem Banku, uruchomienie środków z Umowy kredytu należy podzielić na 2 etapy, a mianowicie: etap I: postanowienie środków do dyspozycji Kredytobiorców (w CHF, vide: 4 umowy) oraz etap II: wypłata środków (w CHF lub w PLN, vide: §5 umowy). Umowa kredytu w sposób transparentny opisuje te zdarzenia, zachowując właściwą sekwencję czynności, czyli postawienie do dyspozycji środków w walucie obcej, a następnie wypłatę transz w PLN lub CHF, w zależności od celu finansowania i skorelowanych z nim dyspozycji wypłaty transz kredytu, a nie arbitralnego uznania Banku.

6. przyjęcie przez Sąd, iż mamy do czynienia z kredytem złotowym zawierającym niedozwolone klauzule waloryzacyjne pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu, iż umowa kredytu jest umową kredytu denominowanego. Zgodnie linią orzecznictwa SN „klauzula indeksacyjna” i „klauzula waloryzacyjna” traktowane jako synonimy nie są tożsame z „klauzulą denominacyjną”. Kredyt denominowany w walucie obcej to nie to samo co kredyt indeksowany w walucie obcej.

7. błędne ustalenie, że Umowa kredytu zawarta z Powodami nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom oraz nie było możliwości, aby wprowadzić jakiegokolwiek zmiany do wzorca umowy podczas gdy zestawienie postanowień wzorca umownego oraz Umowy kredytu powinno prowadzić do wniosku, że zasady wypłaty kwoty kredytu były indywidualnie uzgodnione przez strony, w szczególności w zakresie wypłaty i transzy kredytu. Powodowie z 3 możliwości (rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy w PLN, rachunek techniczny w CHF lub rachunek walutowy w CHF) wybrali ROR w PLN, więc mieli realną możliwość ukształtowania umowy w zakresie spłaty rat, bo Bank nie czynił przeszkód Kredytobiorcom, aby dokonywali spłaty rat kredytu w walucie obcej. Co więcej, zgodnie z §13 ust. 8 umowy kredytu, wynika, że zmiana rachunku właściwego do spłaty rat kredytu nie wymaga zmiany Umowy kredytu, o więc zgody Banku. Powodowie mogli zmienić rachunek właściwy do spłaty rat kredytu na podstawie jednostronnej dyspozycji, bo (...) S.A. od początku oferowania kredytów w walutach wymienialnych zezwalała swoim klientom na świadczenie w walucie kredytu, czyli z pominięciem klauzul przeliczeniowych, Tabeli kursów walutowych i spreadu stąd wynikającego.

8. Błędne ustalenie, że udzielony powodom kredyt nie był kredytem walutowym i funkcjonalnie nie różnił się on od kredytu indeksowanego w walucie obcej, a posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu - właśnie w postaci waluty obcej- innego niż pieniądź miernika wartości.

9. Niewłaściwa interpretacja treści zeznań świadka A. K. i uznanie że kredytobiorcy nie byli informowani o ryzyku kursowym, a w rzeczywistości Kredytobiorcy byli informowani o możliwości zmiany kursu waluty i wpływie na wysokość spłacanych rat i stanu zadłużenia,

10. Błędne przyjęcie, iż Kredytobiorcy uzyskali kredyt w CHF z uwagi na brak zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w PLN, czemu przeczy przedłożona tabela wyliczenia zdolności kredytowej (Z11),

11. Błędne przyjęcie, iż Kredytobiorcy nie mogli negocjować kursu wypłaty kredytu, czemu świadczy przykładowa umowa ramowo w zakresie współpracy na rynku finansowym.

Nadto zarzuciła naruszenie art. 227 k.p.c. z zw. z art. 278 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości, na okoliczności wskazane przez Bank szczegółowo w pkt V odpowiedzi na pozew. Oddalenie wniosku dowodowego Pozwanego było konsekwencją poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń, a w efekcie przyjęcia wadliwej koncepcji prawnej, sprowadzającej się do twierdzenia, że Bank zawarł z Powodami umowę, która nie spełnia wymagań Prawa bankowego, na podstawie której to umowy Bank oddał do dyspozycji Kredytobiorców kwotę kredytu wyrażonego w CHF. Powyższe naruszenie miało istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, albowiem uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, w szczególności wykazanie okoliczności rynkowości kursów stosowanych przez (...) zarówno w dacie zawarcia Umowy Kredytu jak i w całym okresie jej obowiązywania stosowanych do rozliczeń dokonywanych w ramach Umowy Kredytu, uzasadnienia dla stosowania odmiennych kursów dla wypłaty i spłaty kredytu, zasadności stosowania spreadów walutowych, konieczności pozyskiwania przez Bank waluty na poczet zabezpieczenia akcji kredytowej w CHF na rynku międzybankowym w oparciu o kwotowania rynkowe odmienne dla zakupu i sprzedaży waluty, ustalania przez Bank kursów kupna i sprzedaży w Tabelach kursowych Banku w analogiczny sposób do ustalania kursów średnich przez NBP co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, iż Bank mógł w sposób dowolny wpływać na wysokość kursów walut w Tabelach kursowych oraz wysokość spreadu walutowego, a co za tym idzie, stosowane przez Bank klauzule przeliczeniowe stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Zarzuciła również naruszenie prawa materialnego:

1. Naruszenie art. 65 KC w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 358[1] § 1 KC poprzez błędną wykładnię, która doprowadziła Sąd I instancji do:

< niewłaściwej kwalifikacji Umowy kredytu jako kredytu denominowanego w walucie obcej czy jakieś formuły „umowy frankowej”, zamiast kredytu w walucie wymiennej (rozliczanego na zasadzie nominalizmu) z dodatkowymi postanowieniami w zakresie wymiany waluty obcej na walutę rodzimą, tak aby zapewnić Kredytobiorcom możliwość finansowania celów kredytowania w walucie rodzimej, a także aby zapewnić Kredytobiorcom możliwość świadczenia w walucie rodzimej na pokrycie raty kapitałowo - odsetkowej w walucie obcej;

< niewłaściwej kwalifikacji § 5 ust. 5 jako klauzuli waloryzacyjnej, w sytuacji gdy stanowi ona klauzulę przeliczeniową, która nie dotyczy głównego świadczenia stron, bo nie wyznacza salda kredytu, a jedynie ilość PLN, którą otrzymali Kredytobiorcy w wykonaniu Umowy kredytu;

< niewłaściwej kwalifikacji §13 ust. 7 jako klauzuli waloryzacyjnej, w sytuacji gdy stanowi ona klauzulę przeliczeniową, która nie dotyczy głównego świadczenia stron, bo nie wyznacza raty kapitałowo - odsetkowej kredytu.

2. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że sporna Umowa kredytu nie zawiera precyzyjnego określenia kwoty kredytu oddanego do dyspozycji Powodów, a zatem nie nosi określonych ustawowo cech umowy kredytu, podczas gdy właściwa analiza Umowy kredytu na gruncie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wskazuje, że kwotą kredytu postawionego do dyspozycji Powodów jest kwota nominalnie wskazana w § 2 ust. 1 w walucie kredytu, tj. kwota 70.880,00 CHF. Nadto naruszenie wyżej wskazanego przepisu poprzez błędną wykładnię że zawarta umowa „iż udzielony powodom kredyt nie był kredytem walutowym, skoro mimo jego udzielenia w walucie obcej, nie był on wypłacony, ani spłacany w tej walucie”.

3. art. 385[1] § 1 i § 3 k.c. w zw. z art 385[2] k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, postanowienia umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, nie dotyczą głównych świadczeń stron Umowy Kredytu i jednocześnie kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, mimo, iż prawidłowe zastosowanie norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że dokonując oceny tych postanowień in concreto, uznać należy, że były one przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, dotyczą głównych świadczeń stron Umowy Kredytu i jednocześnie nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy,

4. art. 385[1] § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. poprzez przyjęcie, iż wykluczona jest możliwość wykonania zobowiązań stron wyrażonych w walucie obcej, przez spełnienie świadczeń w walucie polskiej,

5. art. 385[1] § 1 poprzez przyjęcie, że klauzule denominacyjne zawarte w umowie, a w szczególności w §5 ust. 4 i §13 ust. 7 umowy należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne.

6. art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości (wyrażając jednocześnie gotowość przedstawienia na żądanie biegłego sądowego lub Sądu wszelkich dodatkowych informacji, wyjaśnień i dokumentów niezbędnych do przygotowania opinii) na okoliczność:

a) w jaki sposób zostało wyznaczone saldo kredytu w tym kontrakcie?

b) czy saldo zadłużenia Kredytobiorców ulegało zmianie na skutek wypłaty w PLN środków po kursie kupna dewiz z Tabeli kursowej Banku? Czy saldo kredytu byłoby inne gdyby Bank przyjął kurs CHF/PLN z Tabeli NBP nr(...) lub(...)(z

dnia wypłaty środków)? czy faktycznie kurs do którego odnosi się §4 ust. 3 służył do wyznaczenia salda w walucie CHF i ustalania wysokości rat w walucie CHF czy też do ustalenia kwoty w PLN jaką Bank ma wypłacić na poczet pokrycia celu kredytowania?

c) czy w przypadku gdyby Umowa kredytu nie zawierała postanowień odsyłających do Tabel kursowych Banku tj. gdyby w spornej Umowie nie było §4 ust. 3, to czy byłoby możliwe ustalenie salda zadłużenia i harmonogramu spłat kredytu bezpośrednio w CHF?

d) w jaki sposób jest wyznaczana rata kapitałowo - odsetkowa w tym kontrakcie? czy wzrost lub spadek kursu CHF/ PLN ma jakikolwiek wpływ na wysokość raty kapitałowo - odsetkowej w tym kontrakcie? Jeżeli nie, to dlaczego, a jeżeli, tak, to jaki?

e) jaką rolę ekonomiczną pełni waluta CHF w spornej umowie tj. czy CHF jest miernikiem waloryzacji czy rzeczywistą walutą rozliczeniową?

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powodów solidarnie na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych,

3. zasądzenie od Powodów solidarnie na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych,

Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. wniosła o:

4. uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi, rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 30 maja 2022 r. (k. 497) strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania kwot dochodzonych przez powodów w niniejszej sprawie od czasu zwrotu przez powodów na rzecz strony pozwanej kwoty 176405,82 zł wypłaconej przez nią w wykonaniu umowy z dnia 29 września 2005 r. W wypadku nieuwzględnienia apelacji wniosła o dodanie w sentencji wyroku zastrzeżenia, że zapłata przez stronę pozwaną rzecz powodów zasądzonych na ich rzecz kwot nastąpi za jednoczesnym zwrotem przez powodów kwoty 176405,82 zł.

W piśmie z dnia 30 listopada 2022 r. (k. 532) powodowie zarzucili, że zarzut zatrzymania nie wywiera skutków, albowiem:

- umowa kredytu nie jest umową wzajemną,
- zarzut zatrzymania nie ma zastosowania do sytuacji, w której dwie strony mają wobec siebie roszczenia pieniężne,
- dla możliwości skorzystania z zarzutu zatrzymania świadczenia obu stron muszą mieć charakter niejednorodny,
- podniesienie zarzutu zatrzymania jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa,
- wierzytelność strony pozwanej jest zabezpieczona hipoteką, a zatem zarzut zatrzymania jako mający na celu jej zabezpieczenie, nie powstaje,
- zarzut zatrzymania winien dotyczyć świadczenia stanowiącego żądanie powodów,
- roszczenia strony pozwanej nie są wymagalne ani zaskarżalne,

- zarzut zatrzymania jest sprzeczny z zasadą efektywnej ochrony konsumentów, gdyż muszą oni w wypadku jego uwzględnienia, ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału,

- zarzut zatrzymania nie może być warunkowy, a został zgłoszony jako „ewentualny”.

Dodatkowo na rozprawie w dniu 14 grudnia 2022 r. powodowie podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej z jej wierzytelności mającej stanowić podstawę zarzutu zatrzymania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja i dokonany po jej złożeniu zarzut zatrzymania skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego wyroku.

Nietrafne wprawdzie okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego. Nie ma podstaw do kwestionowania trafności decyzji Sądu I instancji o nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na okoliczności wnioskowane przez stronę pozwaną. Skoro podstawą rozstrzygnięcia w sprawie jest ocena postanowień umownych jako niedozwolonych (których oceny w tym względzie dokonuje się według stanu z chwili zawierania umowy), ustalanie okoliczności powołanych w tezie dowodowej wniosku o opinię biegłego, nie wykazujących rzeczowego związku z brzmieniem i sensem prawnym konkretnych kwestionowanych postanowień umowy, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zauważyć nadto należy, że pokrzywdzenie powodów będące skutkiem powiązania z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki rozmiaru świadczeń należnych od powoda na rzecz strony pozwanej jest – wobec powszechnie znanego wzrostu tego kursu od czasu zawarcia umowy – oczywiste i jako takie nie wymaga dowodu. Natomiast nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia ustalanie faktycznej praktyki strony pozwanej w ustalaniu kursów walut w stosunku do złotówki. Wobec zaś nieważności umowy zbędne było ustalanie jaka byłaby hipotetyczna wysokość zobowiązań powodów przy przyjęciu wskazywanych we wniosku dowodowym kursów franka szwajcarskiego w stosunku do złotego lub oprocentowania sumy wypłaconej powodom przy zastosowaniu stawki WIBOR 3M. Nie doszło zatem do naruszenia art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c.

Niezasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. O mającym wpływ na wynik sprawy naruszeniu tego przepisu można mówić w sytuacji, gdy skutek wadliwej oceny dowodów sąd orzekający dokonał wadliwych ustaleń faktycznych. Skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga zatem wskazania na konkretne okoliczności faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, które wskutek błędnej oceny dowodów nie zostały przez sąd ustalone, albo na konkretne okoliczności faktyczne, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia i które zostały przez sąd ustalone, mimo, że prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie dawał podstaw do ich ustalenia. Apelacja nie zawiera wskazania żadnych skonkretyzowanych okoliczności faktycznych, które wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. miały zostać przez Sąd I instancji wadliwie ustalone. Nie są nimi bowiem powołane w apelacji przyjęcie za podstawę wyroku stanowiska co do oceny, że strona pozwana miała zgodnie z postanowieniami umowy prawo jednostronnie określać wysokość rat kredytu, dowolnie kształtować zobowiązanie powodów, uznania spornych postanowień umownych jako sprzecznych z dobrymi obyczajami i naruszającymi interes konsumenta, oceny, że przedmiot umowy nie został precyzyjnie określony, oceny, że sporna umowa jest kredytem złotowym zawierającym niedozwolone klauzule waloryzacyjne, a nie jest kredytem walutowym. Są to bowiem kwestie ze sfery ocen prawnych dokonywanych w oparciu o przepisy prawa materialnego, a nie skonkretyzowane elementy stanu faktycznego ustalonego przez sąd. Natomiast ocena prawidłowości ocen prawnych dokonanych przez Sąd I instancji będzie przedmiotem rozważań w ramach odniesienia się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nietrafnie zarzuca apelacja błędną ocenę oświadczeń o ryzyku kursowym. Apelacja nie wskazuje aby w kwestii poinformowania powoda o ryzykach związanych z zawarciem umowy miały miejsce inne fakty, aniżeli ustalone przez Sąd I instancji. To zaś, czy informacje i pouczenia udzielone powodom, w szczególności te zawarte w powoływanych w apelacji wniosku kredytowym i umowie kredytu, stanowiły dostateczną informację, wyrażoną zrozumiałym językiem, obrazującą powodom rzeczywiste konsekwencje ekonomiczne i rzeczywiste ryzyka jakie wiążą się z zawartą ze stroną pozwaną umową, nie jest ustaleniem faktycznym, ale oceną prawną. Powoływanie się w tym zakresie na zeznania

świadka A. K. nie może odnieść skutku, gdyż z zeznań tych nie wynika aby powodowi udzielono pouczeń o ryzyku kredytowym adekwatnych do rzeczywistego ryzyka, jakie zostało na nich włożone, w szczególności świadek zeznała, że nie pamięta powodów i nie pamięta okoliczności związanych z prezentacją oferty kredytowej i zawarciem umowy.

Nietrafnie w końcu zarzuca apelacja błędne ustalenie, że umowa nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom i nie było możliwości wprowadzenia jakichkolwiek zmian do wzorca umowy. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nie można uznać, że postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie mieli faktyczną możliwość wpływu na ich treść, tj. mieli możliwość wynegocjowania tych postanowień o innej treści, a zatem że faktycznie mogli wynegocjować kredyt denominowany we franku szwajcarskim wypłacony we franku szwajcarskim. Kwestia czy powodowie mogli bez potrzeby dokonywania zmian umowy zmienić rachunek przeznaczony do spłaty jest w tym kontekście drugorzędna, gdyż dla rozstrzygnięcia istotne jest, czy powodowie mieli realną możliwość uzyskania wypłaty kredytu nie w złotych, ale we frankach szwajcarskich. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika nadto aby powodowie mogli faktycznie negocjować kurs wypłaty kredytu, a poza ogólnikowym powołaniem się na umowę ramową w zakresie współpracy na rynku finansowym (bez wskazania jakie konkretnie postanowienia tej umowy miałyby za istnieniem takiej możliwości po stronie powodów wskazywać), strona pozwana nie wskazuje dowodów, z których taka faktyczna możliwość miałaby wynikać.

Kwestia, czy powodowie zaciągnęli kredyt we frankach szwajcarskich z uwagi na brak zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych, czy z innych przyczyn, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż motywacja w tym zakresie nie ma znaczenia dla oceny, czy sporna umowa zawiera niedozwolone postanowienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktycznym niezasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty prawa materialnego. Należy na wstępie zauważyć, że realnym źródłem sporu pomiędzy stronami jest okoliczność, iż po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu doszło do bardzo znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wskutek określenia w umowie kwoty udzielonego i podlegającego spłacie kredytu we frankach szwajcarskich, powszechnie znany i jako taki nie wymagający dowodu wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, doprowadził do dramatycznego wzrostu wysokości zobowiązania powoda wyrażonego w złotych. Kurs franka, w oparciu o który obliczono podlegający wypłacie na rzecz powoda kredyt, wynosił około 2,5 zł za jednego franka szwajcarskiego (k. 175), podczas gdy obecnie kurs ten wynosi ok. 4,7-4,8 złotego. Nie budzi również wątpliwości, że pomimo określenia kwoty udzielanego kredytu we franku szwajcarskim wypłata kredytu miała zgodnie z umową nastąpić i faktycznie nastąpiła w złotych, co wprost wynika z § 5 ust. 3 pkt 1 umowy. W tym kontekście nietrafna jest cała argumentacja apelacji odwołująca się do rzekomo swoistych cech przedmiotowego kredytu, mających odróżniać go od kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. Kredyt udzielony zgodnie z postanowieniami spornej umowy jest w istocie kredytem złotówkowym. Taką walutę zastrzeżono w umowie do wypłaty pozwanym. W takiej też walucie kredyt był spłacany. Treść wniosku o udzielenie kredytu jednoznacznie wskazuje na to, że zamiarem powoda było określenie kwoty złotych na pokrycie zobowiązań związanych z zakupem lokalu mieszkalnego w Polsce, a nie uzyskanie świadczenia pieniężnego we franku szwajcarskim. Rzeczywisty sens postanowień umownych przewidujących określenie zobowiązania we franku szwajcarskim w polega zatem na wprowadzeniu do umowy mechanizmu waloryzacyjnego skutkującego powiązaniem z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki rozmiaru zobowiązań pozwanym wynikających z udostępnienia przez bank określonej kwoty złotych polskich, a nie na udostępnieniu kredytobiorcy do wykorzystania określonej umową kwoty franków szwajcarskich. Nietrafne jest również kwalifikowanie zawartej umowy jako swego rodzaju zespołu niezależnych prawnie umów, na które składałaby się „czysto” walutowa umowa kredytu i umowa o sprzedaż przez bank złotych w zamian za uzyskaną kwotę kredytu wyrażoną we frankach szwajcarskich oraz umowy o sprzedaż pozwanym franków szwajcarskich w celu spłat rat kredytu. Po pierwsze, taka treść stosunku prawnego nie wynika nawet z literalnie odczytanych oświadczeń woli stron, gdyż nie wynika z nich w żadnym miejscu wola nawiązania odrębnych stosunków prawnych kredytu i stosunków prawnych sprzedaży franków szwajcarskich, ale niewątpliwie ujawniona została w nich wola nawiązania jednolitego stosunku prawnego kredytu. Po drugie

dopuszczenie takiego „rozszczipienia” ściśle powiązanych ze sobą praw i obowiązków stron prowadziłyby do obejścia przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, albowiem prowadziłyby do ukrycia finalnych skutków ekonomicznych umowy dla konsumenta. Natomiast przy ocenie postanowień umowy z punktu widzenia art. 385[1] § 1 k.c. zasadnicze znaczenie ma właśnie ocena ekonomicznych skutków umowy dla konsumenta. Nietrafny jest zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 358[1] § 1 k.c.

Bardzo znaczna zmiana kursu franka szwajcarskiego do złotówki nastąpiła już po zawarciu umowy kredytu i wypłacie kredytu powodowi. Kodeks cywilny przewiduje mechanizmy prawne pozwalające na dostosowanie treści zobowiązań do zmian okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy – art. 358[2] § 3 k.c. znajdujący zastosowanie do zobowiązań pieniężnych na wypadek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania oraz art. 357[1] § 1 k.c. znajdujący zastosowanie do wszelkich zobowiązań wynikających z umów na wypadek istotnej zmiany stosunków. Istnienie tego rodzaju uregulowań ustawowych, dookreślających granice zastosowania zasady pacta sunt servanda, prowadzi do wniosku, że co do zasady zmiana okoliczności, która nastąpiła po zawarciu umowy i wpływa na ocenę ekonomicznego sensu danej umowy, sama w sobie nie stanowi okoliczności, która mogłaby uzasadniać ocenę tej umowy jako nieważnej. Ochrona słuszych interesów stron umowy w sytuacji zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w momencie zawierania umowy, następować bowiem powinna w oparciu o powyższe przepisy przewidujące sądową waloryzację i w granicach przez te przepisy zakreślone. W szczególności art. 357[1] § 1 k.c. oddaje w ręce sądu szerokie instrumentarium prawne pozwalające na dokonanie, z poszanowaniem zasad sprawiedliwości i słuszności, z uwzględnieniem słuszych interesów obu stron, adekwatnej ingerencji z treścią stosunku umownego (oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia, rozwiązanie umowy z kompetencją do orzeczenia w przedmiocie rozliczeń stron). Przyjęcie, że możliwość ochrony interesów konsumenta w oparciu o powyższe przepisy wyłącza w tym zakresie dopuszczalność odwoływania się do nieważności umowy wywodzonej z zastrzeżenia w niej niedozwolonych postanowień umownych, implikowałaby oddalenie powództwa w niniejszej sprawie. Ta sama umowa nie może być bowiem jednocześnie oceniana jako nieważna z uwagi na zastrzeżenie w niej postanowień niedozwolonych oraz ważna i w pełni skuteczna co do określenia rozmiaru świadczeń stron, co jest podstawą dopuszczalności zastosowania art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. W realiach niniejszej sprawy uwzględnić wszelako należy, że powód nie opierał powództwa na powyższych uregulowaniach, a z uwagi na konstytutywny charakter orzeczeń wydawanych na podstawie art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. nie ma możliwości uwzględnienia tych uregulowań bez wyraźnego żądania zainteresowanej strony. Powód jednoznacznie opierał powództwo na twierdzeniu, iż umowa kredytu jest nieważna, w szczególności zaś na odwołaniu się do zarzutu abuzywności postanowień umownych w niej zawartych, powołując się na niezwiązanie ich tymi postanowieniami, niemożność zastąpienia tych postanowień innymi uregulowaniami oraz na będącą konsekwencją tego stanu rzeczy nieważność umowy. Można wprawdzie zastanawiać się, czy najtrafniejsze jest poszukiwanie ochrony interesów powodów naruszonych zmianą kursu waluty przy zastosowaniu uregulowań prawnych odwołujących się do sankcji nieważności umowy (w szczególności z powołaniem się na zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne) w sytuacji, w której ochrona udzielona na podstawie wyżej wskazanych przepisów, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c., jawiłaby się jako uwzględniająca w wyższym stopniu słusze interesy obu stron, chociażby w budzącym aktualnie tak wielkie kontrowersje aspekcie wzajemnych rozliczeń stron wobec nieważności kredytu. Tym niemniej nie może ująć uwadze, że w aktualnym orzecznictwie sądowym zdecydowanie dominuje stanowisko aprobujące możliwość zastosowania w takich sytuacjach przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi. W tym stanie rzeczy, uwzględniając, że konstytucyjna zasada równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) istotnie przemawia za zastosowaniem dominującej w praktyce orzeczniczej wykładni prawa, jako co najmniej kontrowersyjne należałoby ocenić rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez oddalenie powództwa z jednoczesnym wskazaniem stronom na możliwość podjęcia próby ochrony ich interesów w drodze wytoczenia powództw przewidzianych w art. 357[1] § 1 k.c. lub art. 358[2] § 3 k.c.

W tym stanie rzeczy należy przypomnieć, że zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to

postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu wprost określają wysokość głównych świadczeń stron z umowy kredytu, gdyż w oparciu o skonstruowany w oparciu mechanizm waloryzacyjny ustalana jest wyrażona w złotych wysokość poszczególnych rat spłaty kapitału, do zapłaty których zobowiązany miałby być zgodnie z umową powod. Postanowienia umowy regulujące są wprawdzie sformułowane w sposób na tyle jasny i zrozumiały, że pozwalają na odtworzenie w jaki sposób ma funkcjonować współokreślony nimi mechanizm waloryzacyjny. Gdyby zatem przyjąć, że o kryterium „sformułowania w sposób jednoznaczny” rozstrzyga tylko formalno-gramatyczna komunikatywność postanowień umownych, postanowienia powyższe podlegałyby wyłączeniu spod kontroli postanowień umownych przewidzianemu w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. a w konsekwencji ochrony interesów powodów przed skutkami zmiany kursu należałoby poszukiwać wyłącznie poprzez zastosowanie wyżej powołanych przepisów regulujących waloryzację sądowej, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c. Uwzględnić wszelako należy, że uregulowania zawarte w art. 385[1] i nast. k.c. miały stanowić wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L. 1993.95.29, dalej cytowana jako „dyrektywa 93/13”). Uregulowanie zawarte w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. ma wdrażać art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W przedmiocie wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się, iż należy jej dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Na uzasadnienie takiego stanowiska Trybunał powołał, iż wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. teza 22 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r.). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (por. teza 30 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Powoływanie się w apelacji na oświadczenia co do ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu w walucie obcej, które mieli złożyć powodowie nie może odnieść skutku. Powodowie mieli zapewne wiedzę co do ogólnego mechanizmu powiązania rozmiaru ich zobowiązania z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki i tylko o posiadaniu takiej ogólnej wiedzy można wnioskować z faktu złożenia oświadczeń o poniesieniu ryzyka zmiany kursów walutowych oraz z faktu udzielenia informacji o treści ustalonej przez Sąd I instancji. Wszelako strona pozwana nawet nie twierdzi aby zwrócono powodom uwagę na możliwość wzrostu tego kursu w sposób tak znaczny, jaki się w realiach niniejszej sprawy od czasu wypłaty kredytu do chwili obecnej zmaterializował. Dopiero zaś takiej treści informacja, wyrażona zrozumiałym językiem, mogłaby zobrazować powodom rzeczywiste konsekwencje ekonomiczne i rzeczywiste ryzyka jakie wiążą się z zawartą umową.

Wzięcie pod uwagę przy wykładni art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. powyższych poglądów wyrażonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wymaga wprawdzie rozważenia znaczenia prawnego faktu, iż rozpoznawana sprawa dotyczy relacji pomiędzy równorzędnymi podmiotami prywatnymi (tzw. relacje horyzontalne) a nie relacji pomiędzy

jednostką a państwem (tzw. relacje wertykalne). Wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20 dotyczy wykładni uregulowań zawartych w dyrektywie, a zatem akcie prawa europejskiego skierowanym do państw członkowskich i co do zasady rodzącym obowiązek tych państw dokonania zgodnych z dyrektywą zmian w swoim prawie wewnętrznym (por. art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – „Dyrektywa wiąże każde Państwo Członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków.”). Możliwość skutecznego odwołania się przez sąd krajowy do uregulowań zawartych w dyrektywie istnieje w sporach sądowych związanych z relacjami wertykalnymi. W relacjach horyzontalnych możliwość taka również istnieje, ale jedynie w ograniczonym zakresie. Mianowicie stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy przedmiotowe przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać ich wykładni, powinien tego dokonać w sposób możliwie najdalej idący zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat (por. wyrok ETS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89).

W ocenie Sądu Apelacyjnego treść art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. jest tego rodzaju, iż pozwala na jego rozumienie w sposób zgodny z rozumieniem art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Wydaje się bowiem do pogodzenia nawet z językowym rozumieniem użytego w wypowiedzi normatywnej pojęcia „jednoznaczny” objęcie nim nie tylko czysto formalno-gramatycznej komunikatywności tej wypowiedzi, ale również wymogu aby konsument o cechach wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r. był w stanie w oparciu o jego treść ocenić rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy. Tego ostatniego wymogu uregulowania zawarte w § 2 ust. 1 umowy (denominującym zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim), § 5 ust. 3 pkt 1 umowy (przewidującym wypłatę kredytu w złotych polskich) w ocenie Sądu Apelacyjnego nie spełniają, gdyż uzależniają wysokość zobowiązania powodów w stosunku do strony powodowej od kursu franka szwajcarskiego wobec złotówki, który to kurs ma podlegać uwzględnieniu niezależnie od niedającego się z góry przewidzieć rozmiaru jego wzrostu, a co w efekcie końcowym uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek realnych przewidywań co do ostatecznej wielkości zobowiązań powoda obliczanych w złotówkach. W konsekwencji, mimo że wyżej powołane postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c., mogą one – z uwagi na brak jednoznaczności wynikającego z nich uregulowania mechanizmu waloryzacji – podlegać kontroli z punktu widzenia art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Nietrafny jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom apelacji kredyt został w rzeczywistości udzielony w złotych polskich, a określona w § 2 umowy kredytu kwota we frankach szwajcarskich stanowiła jedynie element wbudowanej w tą umowę klauzuli waloryzacyjnej odsyłającej do kursu franka szwajcarskiego wobec złotego, która to klauzula wywołuje daleko idącą niepewność co do definitywnego rozmiaru zobowiązania kredytobiorców do zwrotu kredytu.

Odnosząc się do przesłanek zastosowania art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. należy wskazać, że powodowie sąd konsumentami w rozumieniu tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 22[1] k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby sporna umowa kredytu została zawarta w związku z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. niedozwolonym postanowieniem umownym jest postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sąd I instancji ocenił, że niedozwolony charakter mają postanowienia umowy odwołujące się do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” banku. Wskazał na ich jednostronne ukształtowanie w umowie, na okoliczność, że brak jest w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Oceniał, że takie postanowienia umowy rażąco naruszały interesy konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Co do zasady trudno nie zgodzić się z taką oceną, a okoliczność, że strona pozwana mogła faktycznie nie nadużywać w sposób nadmierny tak zastrzeżonych w umowie kompetencji sama w sobie nie może wpływać na ocenę tak sformułowanych postanowień jako abuzywnych. W szczególności nie przekonuje zawarta w apelacji argumentacja odwołująca się do metodologii sporządzania tabeli kursowej albowiem dla rozstrzygnięcia istotna jest w tym zakresie treść postanowień umownych mających obowiązywać pomiędzy

stronami, a nie wewnętrzna, nie znajdująca odzwierciedlenia w treści zawartej umowy, metodologia stosowana przez stronę pozwaną. Nietrafnie zatem zarzuca apelacja naruszenie art. 385[1] § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385[2] k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, postanowienia umowy nie dotyczą głównych świadczeń stron Umowy Kredytu i jednocześnie kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wszelako, w ocenie Sądu Apelacyjnego naruszenie interesów powoda polega przede wszystkim na tym, że cały mechanizm waloryzacji zobowiązania powodów do zwrotu kredytu wynikający z określenia rozmiaru zobowiązania kredytowego powoda we franku szwajcarskim przy jednoczesnej faktycznej wypłacie udzielonego kredytu w złotych, wystawiał powodów na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Nie jest to równoznaczne z wykluczeniem w stosunkach konsumenckich dopuszczalności wprowadzania do umowy klauzul waloryzacyjnych, w tym klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki. Fakt że ustawa dopuszcza w art. 358[1] § 2 k.c. wprowadzanie do umów klauzul waloryzacyjnych nie jest równoznaczny z wyłączeniem dopuszczalności oceny konkretnej klauzuli waloryzacyjnej z punktu widzenia art. 385[1] k.c. Aby jednak takie klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczały konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z wynikającą z inflacji faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki. Waloryzacja mieszcząca się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać wierzyciela przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, ale nie może stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta. Ukształtowanie praw i obowiązków stron narażające konsumenta na niczym nieograniczone zwiększenie rozmiarów jego zobowiązania należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie da się bowiem pogodzić z podstawowymi normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kapitału nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do wywołanej inflacją faktycznej utraty siły nabywczej złotówki w okresie między wypłatą udzielonego konsumentowi kredytu a jego spłatą. Zarazem sytuacja taka w sposób rażący naruszyła interesy ekonomiczne powodów. Taka zaś zachodzi sytuacja w realiach niniejszej sprawy gdyż wypłata kredytu następowała po kursie zbliżonym do 2,5 złotego za 1 franka szwajcarskiego, a w chwili obecnej kurs ten waha się pomiędzy 4,7 a 4,8 złotego za 1 franka szwajcarskiego, co pociągnęło za sobą nieproporcjonalny do utraty siły nabywczej złotówki w tym okresie wzrost zobowiązań powodów obliczanych w złotych. Oceny klauzuli waloryzacyjnej jako niedozwolonej nie jest stanie zmienić okoliczność, że przewidziana w spornej umowie klauzula waloryzacyjna, nie przewidywała również żadnego ograniczenia ryzyka banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Obciążenie takim ryzykiem banku – instytucji wyspecjalizowanej w obrocie finansowym i posiadającej możliwości finansowe i organizacyjne nieporównywalnie wyższe aniżeli powodowie – wiąże się dla banku ze znacznie mniejszym zagrożeniem jego interesów aniżeli w wypadku będących osobami fizycznymi powodów. Ponadto, skoro oceny niedozwolonego charakteru umowy dokonujemy według stanu rzeczy na chwilę zawarcia umowy, to wejście w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. nie wywołało w tym zakresie żadnej zmiany. Okoliczność, że kredytobiorca mógł od tego momentu rozpocząć spłatę kredytu w samodzielnie nabywanych frankach szwajcarskich co najwyżej eliminowała obciążenie go spread'em, ale nie wpływała w żaden sposób na zakres obciążającego go ryzyka związanego z nieograniczonym wzrostem jego zobowiązania będącym pochodną kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającą z inflacji. Natomiast właśnie taka, wynikająca z umowy, ekspozycja kredytobiorcy na ryzyko rozstrzyga o zakwalifikowaniu postanowień umowy kredytu za niedozwolone w rozumieniu art. 385[1] k.c. Określające mechanizm waloryzacji postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 umowy (denominującym zobowiązanie kredytowe we franku szwajcarskim), § 5 ust. 3 pkt 1 umowy (przewidującym wypłatę kredytu w złotych polskich) ocenić należy zatem jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Konsekwencją takiej oceny jest, iż postanowienia te nie wiążą powodów. Zarazem powodowie, również po zwróceniu im uwagi na potencjalne konsekwencje prawne stąd wynikające (pouczenie – k. 482), konsekwentnie prezentowali stanowisko, iż wolą ich jest, aby sporna umowa została potraktowana jako nieważna (oświadczenia, k. 491-493).

Uwzględnić zarazem należy, że eliminacja postanowień określających mechanizm waloryzacyjny powiązany z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, albowiem z

mechanizmem waloryzacyjnym powiązane jest oprocentowanie umowy odniesione do stawki bazowej LIBOR 3M (§ 1 pkt 6 i § 6 ust. 1 umowy). Nie ma natomiast podstaw do uznania, że strony zawarłyby sporną umowę z takim oprocentowaniem gdyby nie miała ona przewidywać waloryzacji przy zastosowaniu kursu franka szwajcarskiego do złotego (por. art. 58 § 3 k.c.), gdyż w takiej sytuacji doszłoby do zasadniczej zmiany charakteru świadczenia głównego umowy. Zatem nie można uznać, że sporna umowa kredytu mogłaby - po wyeliminowaniu postanowień przewidujących umowną waloryzację złotówkowego zobowiązania powoda poprzez powiązanie go z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki - nadal obowiązywać z mocy art. 385[1] § 2 k.c. (por. pkt 1 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18). Od strony ekonomicznej kredyt udzielony w złotych z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich jest czymś zasadniczo odmiennym od kredytu, w którym rozmiar zobowiązania kredytobiorcy w złotych określa się zgodnie z aktualnym kursem franka szwajcarskiego względem złotego, z zastosowaniem oprocentowania opartego o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich.

Zastosowanie do umowy uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. jest niedopuszczalne już z tej tylko przyczyny, że przepis ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. a zatem już w trakcie trwania stosunku umownego i nie mógłby on znaleźć zastosowania do oceny tego stosunku w okresie przed wejściem w życie tego przepisu. Natomiast zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego stosunku o charakterze ciągłym przepisem dyspozytywnym jest możliwe, gdy przepis ten obowiązywał w całym okresie obowiązywania tego stosunku prawnego. Nietrafny jest zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 358 § 2 k.c. gdyż przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Ponadto należy zauważyć, że wobec wyeliminowania postanowienia denominującego zobowiązanie powoda we franku szwajcarskim kredyt należy traktować jako udzielony w faktycznie wypłaconych złotych, a zatem w ogóle przepis art. 358 § 2 k.c. nie mógłby znaleźć do niego zastosowania.

Nietrafny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 385[1] § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. poprzez przyjęcie, iż wykluczona jest możliwość wykonania zobowiązań stron wyrażonych w walucie obcej, przez spełnienie świadczeń w walucie polskiej. Zarzut ten jest oparty na nietrafnym założeniu, że pomimo eliminacji niedozwolonych postanowień umownych umowa pozostaje dalej w mocy jako kredyt walutowy. Natomiast – co zostało wyżej wyjaśnione – w rzeczywistości powodom został udzielony kredyt złotówkowy, a określenie zobowiązania w § 2 umowy we franku szwajcarskim stanowi jedynie element podlegający wyeliminowaniu, niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej wiążącej rozmiar zobowiązania powodów w złotych z kursem franka szwajcarskiego wobec złotego.

Nie budzi wątpliwości interes prawny powodów w rozumieniu art. 189 k.p.c. w uzyskaniu orzeczenia ustalającego nieważność umowy. Pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03, nie publ. oraz wyrok SN z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 387/07, niepubl.). Dlatego przyjmuje się, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy, szeroko pojmowanego dostępu do sądów i tego, czy w drodze innego powództwa (powództwa oświadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę (por. wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, LEX nr 391789; wyrok SN z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, LEX nr 1318437; wyrok SN z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, LEX nr 1566718). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r. II CSKP 64/21). Trafnie Sąd I instancji dostrzegł, że po stronie powodów istnieje interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. a wynika on z okoliczności, iż zgodnie z treścią spornej umowy powodowie nadal pozostawaliby zobowiązani w stosunku do strony powodowej do spłaty kredytu. W takim stanie rzeczy jedynie orzeczenie ustalające nieważność umowy kredytu jest zdatne rozstrzygnąć spór pomiędzy stronami w przedmiocie istnienia tego zobowiązania.

Nieważność umowy kredytu oznacza, że spełnione na jej podstawie świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Skoro zaś powodowie dokonali na rzecz strony pozwanej świadczenia pieniężne w postaci spłat udzielonego kredytu, to z mocy art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. strona pozwana jest zobowiązana do zwrotu tych świadczeń na rzecz powodów. Nietrafnie zarzuca w końcu strona pozwana naruszenie art. 453 k.c. Wskutek nieważności umowy świadczenia spełnione na jej podstawie nabierają charakteru świadczeń

nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Nie ma żadnych prawnych podstaw do kwalifikowania ich jako świadczeń w miejscu wypełnienia i z tej przyczyny uznać np. że świadczenia spełniane przez powodów zaspokajały np. roszczenie strony powodowej o zwrot nienależnie wypłaconego na podstawie umowy kwoty kapitału.

Natomiast podniesiony w toku postępowania apelacyjnego przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania skutkowałam zmianą zaskarżonego wyroku idącą w kierunku uwarunkowania zapłaty zasądzonej na rzecz powodów kwoty od jednoczesnego zwrotu świadczenia uzyskanego od strony pozwanej oraz – wobec okoliczności, że skuteczne podniesienie tego zarzutu zniweczyło skutki opóźnienia po stronie pozwanej (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r. IV CK 204/04), skoro ma ona prawo powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia do czasu zaoferowania świadczenia przez powodów na jej rzecz – oddaleniem powództwa w zakresie żądania odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonej przez powodów kwoty. Nie przekonuje natomiast argumentacja powodów podniesiona przeciwko uwzględnieniu zarzutu zatrzymania. Zawartego w piśmie z dnia 30 maja 2022 r. sformułowania o zgłoszeniu zarzutu zatrzymania „na wypadek nieuwzględnienia apelacji” nie można rozumieć jako zgłoszenia tego zarzutu pod warunkiem, ale rozumieć je należy jedynie jako zwrócenie przez stronę uwagi na okoliczność, że aktualność tego zarzutu pojawia się tylko w wypadku gdyby roszczenie pieniężne dochodzone przez powodów nie zostało prawomocnie oddalone. Nawet gdyby uznać, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., to okoliczność, że w wypadku nieważności umowy kredytu strony, które ją wykonywały znajdują się w bardzo podobnej sytuacji prawnej, jak strony umowy wzajemnej (tj. po obu stronach istnieje obowiązek zwrotu spełnionych, jak się okazało bez podstawy prawnej, świadczeń), silnie przemawia za zastosowaniem w takiej sytuacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. choćby w drodze analogii. Fakt, że w tym wypadku obie strony mają do siebie roszczenia o charakterze jednorodnym, pieniężnym, nie oznacza, że świadczenia z tego tytułu nie mogą podlegać prawu zatrzymania. Art. 496 k.c. nie zastrzega bowiem jako przesłanki zastosowania prawa zatrzymania aby świadczenia stron były różnego rodzaju, ani nie wyklucza możliwości zastosowania prawa zatrzymania w odniesieniu do świadczeń pieniężnych. To, że w sytuacji istniejącej pomiędzy stronami może być dopuszczalne potrącenie wzajemnych roszczeń (art. 498 i nast. k.c.) nie oznacza, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Taka ocena jest w szczególności uzasadniona w realiach rozpoznawanej sprawy, gdzie powodowie samodzielnie mogliby zabezpieczyć swoje interesy poprzez złożenie oświadczenia o potrąceniu. Okoliczność ta wyklucza potraktowanie wykonania prawa zatrzymania przez stronę pozwaną jako sprzecznego z zasadą efektywnej ochrony konsumentów, gdyż – wbrew twierdzeniom powodów - wcale nie muszą oni zgromadzić całej kwoty kapitału, ale dla ochrony ich uzasadnionych interesów wystarczające jest złożenie zarzutu potrącenia. Natomiast okoliczność, że skorzystanie z zarzutu zatrzymania niweluje skutki popadnięcia w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, w tym obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie, nie jest okolicznością przemawiającą za oceną wykonania prawa zatrzymania jako sprzecznego z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Wbrew twierdzeniom powodów wierzytelność strony pozwanej o zwrot kwoty wypłaconej powodom na podstawie nieważnej umowy kredytu nie jest zabezpieczona hipoteką. Hipoteka zabezpiecza bowiem z założenia wierzytelności wynikające z umowy kredytu, na zabezpieczenie której ją udzielono, a ustalony stan faktyczny nie ujawnia aby hipoteka ustanowiona na rzecz strony pozwanej zabezpieczała również wierzytelność o zwrot wypłaconej kwoty w wypadku gdyby umowa kredytu okazała się nieważna. Trudno zresztą zakładać, w braku takiego wyraźnego zastrzeżenia w czynności prawnej ustanawiającej hipotekę, że zamiarem stron ją ustanawiających na zabezpieczenie kredytu było zabezpieczenie wierzytelności, które powstają w wypadku nieważności umowy kredytu, którą strony właśnie zawierają. Wbrew zarzutom powodów wykonane przez stronę pozwaną prawo zatrzymania dotyczy właśnie roszczeń dochodzonych przez powodów w niniejszej sprawie, co jednoznacznie wynika z treści złożonych oświadczeń (k. 515, 517, 519). Art. 496 k.c. (odmiennie niż ma to miejsce w wypadku art. 498 § 1 k.c.) nie zawiera przesłanki wymagalności wierzytelności będących przedmiotem prawa zatrzymania. Natomiast podniesiony przez powodów zarzut przedawnienia roszczenia strony pozwanej nie może być w realiach niniejszej sprawy potraktowany jako trafny. Nawet gdyby nie podzielić stanowiska, że w wypadku nieważności umowy kredytu z uwagi na zastrzeżenie w niej niedozwolonych klauzul umownych kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21), to w realiach niniejszej sprawy, gdzie umowa kredytu była przez długi czas wykonywana przez obie strony, a kwestia jej nieważności z uwagi na zastrzeżenie w niej niedozwolonych klauzul umownych była następnie przedmiotem sporu

sądowego, podniesienie przez kredytobiorcę zarzutu przedawnienia roszczenia o zwrot na rzecz banku świadczenia prezeń otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu, ocenić z reguły należy jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 5 k.c.). Ponadto zarzut taki byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego co najmniej w takim zakresie, w jakim powołano by się na okres przedawnienia trwający w czasie, w którym kredytobiorca umowę wykonywał i nie zgłaszał wobec banku zastrzeżeń co do ważności umowy. Sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby bowiem powoływanie się na przedawnienie roszczeń wynikających z nieważności umowy mające biec w czasie, w którym zgłaszający zarzut przedawnienia swoim zachowaniem podtrzymywał drugą stronę w przekonaniu, że umowa jest ważna i skuteczna.

Mając powyższe na uwadze częściowo uwzględniając apelację zmieniono w pkt 1 sentencji zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając w pkt 2 sentencji apelację w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 3 sentencji na zasadzie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez obciążenie strony pozwanej całością tych kosztów, mając na względzie, że apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie. Na zasądzone na rzecz pozostających we współuczestnictwie materialnym powodów koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).